

AK47, Białe zwierciadło rzeczywistości (ft. Łysa Góra)

Wystarczy, że spojrzysz w lustro,
Ujrzysz mnóstwo spraw zapomnianych,
a to znaczy, że nie jest za późno,
by zrzucić z pleców ciężary.
Jest wiele dróg, wiele prawd
i każda z nich jest prawdziwa.
Lecz jeden Bóg z pięknych krain,
od narodzin go podziwiasz

Nie zdajesz sobie sprawy ile masz,
ile nie widzisz, ile mijasz nieświadomie,
Mimo to zawsze sposób znajdziesz
bo trwasz, a trwanie jest bardzo istotne.
Wsluchaj się w przestrzeń,
czytaj jak z ruchu warg,
a Cię przeniesie w magiczny świat
Czy to nie tak, że masz jak się prowadzisz,
prowadź się mądrze choć raz, a sam zobaczysz

Strach próbą odwagi, zatem dodam Ci otuchy
Życie to sen a w snach odczułybyś
taki sam strach jak przed nieznanym
Sen nie różni się od jawy.
Zastanów się dobrze, wiesz że nic nie wiesz
Ile z tego co wiesz, potwierdza niewiedzę?
W ciszy odnajdziesz sens bo jest nonsensem,
myśleć szukając sensu w nonsensie.

Możesz przyjąć złotą radę na sam koniec
Lepiej czarną owcą być w stadzie białych owiec
Co wyróżnia diament wśród kamieni?
Mieni się jak inne minerały ziemi
Każdy wyjątkowy na swój sposób,
trwanie w urodzaju tylu osób to zaszczyt móc być z wami
Pokażmy coś ważniejszego
niż szacunek choćby do ojca i matki
Wybacz mi, wybaczcie mi kochani
Wybaczam sobie, wybaczam Wam
by móc z klatki uwolnić duszę ponad matrix,
być ponad nim, poza granicą wyobraźni.

Tam gdzie Bogowie pradawni,
obserwują Ziemię jakby przy niej stali
Trzymając ją, mając ją w garści
Patrzają na nią bo widzą jak traci
Swoją urok, życie z niej uchodzi
Mówią nowe życie rodzi, nucą magiczne melodie
Przywodzą czar pewnych wspomnień
Serce wie, wsluchaj się w nie, postępuj mądrze.